

BUNDESWEHRA WKRACZA NA CYFROWE POLE WALKI

Niemcy zdecydowali o stworzeniu połączonego dowództwa walki informacyjnej i cybernetycznej. Dzięki temu, w jednej strukturze znajdą się nie tylko wojskowi odpowiedzialni za odpieranie ataków hakerskich, ale też za rozpoznanie na najwyższym szczeblu czy strategiczną komunikację.

Niemiecka administracja ogłosiła, że nowe dowództwo cybernetyczne i przestrzeni informacyjnej (KdoCIR) ma uzyskać pełną gotowość operacyjną do roku 2021. Ma w nim pracować 13,5 tys. żołnierzy i przedstawiciele cywilnego personelu, a główną kwaterą będzie Bonn. Celem nowo powołanego dowództwa cybernetycznego w Niemczech ma być między innymi ochrona armii przed atakami hakerów na cele wojskowe. Tylko w pierwszych tygodniach 2017, jak podaje minister obrony Ursula von der Leyen, zarejestrowano ponad 284 tys. ataków na kompleksy militarne.

Jednym z powodów, które już teraz pozwoliły na utworzenie oddziałów cybernetycznych w Bonn, są informacje dotyczące możliwego wpływu Rosji na wyniki najbliższych wyborów w Niemczech. Zgodnie z informacjami przekazywanymi od kilku miesięcy przez niemiecki wywiad, rosyjscy hakerzy próbują wpłynąć na wynik jesiennych wyborów. Należy jednak zauważyć, że Niemcy łączą w nowej strukturze szereg służb odpowiedzialnych za wykorzystanie informacji w siłach zbrojnych, związanych ze strategicznym rozpoznaniem czy dowodzeniem.

W miejscu docelowym stacjonowania nowego dowództwa, czyli w kompleksie militarnym w Bonn już teraz znajduje się personel liczący 260 osób. Należy zauważyć, że nowa struktura równorzędna organizacyjnie do rodzajów sił zbrojnych (lotnictwa, wojsk lądowych i marynarki wojennej) oraz inspektoratu wsparcia i służby sanitarnej obejmie w swoje podporządkowanie między innymi dowództwo rozpoznania strategicznego, dowództwo wsparcia dowodzenia Bundeswehry, czy centrum komunikacji operacyjnej.

Widać więc wyraźnie, że federalne siły zbrojne chcą połączyć ze sobą jednostki odpowiedzialne za operacje w domenie informacyjnej i cybernetycznej w ramach jednego dowództwa. Dzięki temu działania istniejących struktur będą mogły być koordynowane. Niemcy podkreślają, że nowe dowództwo wykorzysta w dużej mierze już istniejącą infrastrukturę (np. koszary), ale połączenie da możliwość całościowego podejścia do operacji informacyjnych.

Łącznie dowództwo będzie miało w swoim podporządkowaniu 13,5 tys. żołnierzy i personelu cywilnego. Na szefa dowództwa cybernetycznego (Kommando Cyber und Informationsraum z j. niem.), minister Ursula von der Leyen wyznaczyła gen. por. Ludwiga Leinhosa.

Czytaj także: [Raport: NATO walczy z rosyjską dezinformacją](#)

Nemieckie wojsko jako jedno z pierwszych w Europie będzie posiadać jednostki do zadań

cybernetycznych z prawdziwego zdarzenia. Zadaniem KdoCIR będzie także odpowiedź na zagrożenia hybrydowe, zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej kraju czy przeciwdziałanie konfliktom międzynarodowym. W ostatnim z tych kontekstów zawarte są także operacje ofensywne w cyberprzestrzeni.